

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. IX

SECTIO I

1984

Peter L. Berger, Thomas Luckmann: *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

Nakładem PWN w serii „Biblioteka Myśli Współczesnej” wydana została praca P. L. Bergera i T. Luckmanna *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, której tytuł oryginalny brzmi: *The Social Construction of Reality*. Autorami tej książki są socjologowie, szczególnie znani na gruncie socjologii religii. Obaj bowiem zajmują się społecznymi aspektami religii, z tym że Berger uprawia tę subdyscyplinę w USA, zaś Luckmann w RFN. Dlatego też dobrze się składa, że przekładu tej pracy dokonał również socjolog J. Niżnik, który opatrzył ją komunikatywnym słowem wstępnym, zawierającym istotne wiadomości biograficzne o autorach i ich dorobku naukowym.

Przechodząc do zaprezentowania tego, co Berger i Luckmann przedstawili w recenzowanej pracy, należy zasygnalizować, że składa się ona z trzech spójnych metodologicznie i merytorycznie części. Są nimi: „a) Podstawy wiedzy życia codziennego, b) Społeczeństwo jako rzeczywistość obiektywna, c) Społeczeństwo jako rzeczywistość subiektywna”.

Spoleczne tworzenie rzeczywistości — jak stwierdzają jego autorzy — jest systematycznym, teoretycznym traktatem o socjologii wiedzy, który podejmuje tradycyjny problem: jeżeli godzimy się z faktem, że warunki społeczne determinują kształt wiedzy ludzkiej, to musimy przyznać, iż w tych samych warunkach społecznych powstanie podobna wiedza.

Zasadnicze poglądy autorów zostały zawarte w części drugiej i trzeciej. Dla pełnego jednak zrozumienia wywodów zawartych w pracy nie należy rezygnować z lektury części pierwszej, tym bardziej, że jest ona jakby kluczem do rozszyfrowania poglądów Bergera i Luckmanna, a poza tym zostały tam zdefiniowane podstawowe pojęcia używane w pracy.

By dokładniej zrozumieć istotę wywodów tej pozycji, wypada chyba rozszyfrować dość frapujący i jednocześnie skomplikowany jej tytuł. Autorzy wychodzą z tezy dość banalnej, mianowicie przyjmują, że rzeczywistość jest społecznie tworzona, a procesy, w których to się dokonuje, należą do zainteresowań socjologii wiedzy. Dlatego też kluczowymi tu pojęciami są: „rzeczywistość” i „wiedza”. Terminy te, choć nader często występują w języku potocznym, wymagają wyjaśnień.

Zdaniem Bergera i Luckmanna, „rzeczywistość jest to własność takich zjawisk, którym przyznajemy istnienie niezależnie od naszej woli (nie możemy „pozbyć się ich na życzenie”), a wiedza to pewność, że dane zjawiska są rzeczywiste oraz posiadają określoną charakterystykę” (s. 23).

Pytania socjologa o rzeczywistość i wiedzę wynikają ze społecznej relatywności tych pojęć i ich treści. Innymi słowy to, co jest rzeczywistością dla jednej jednostki ludzkiej, nie musi być rzeczywiste dla innej. Taka sytuacja występuje np.: gdy chory na raka ma inną wiedzę onkologiczną niż lekarz, który raka leczy. Wynika z tego, że powiązania zachodzące między rzeczywistością a wiedzą należy analizować w określonych kontekstach społecznych.

Dlaczego relacjami tymi ma zajmować się socjologia wiedzy? Tok rozważań autorów recenzowanej pracy upoważnia do odpowiedzi następującej: dyscyplina ta

ma badać nie tylko różnorodność wiedzy w różnych społecznościach ludzkich, ale również procesy, które doprowadzają do tego, że określony zbiór wiedzy zostaje społecznie uznany jako rzeczywistość. W tym więc kontekście można się zgodzić ze stwierdzeniem, „że socjologia wiedzy zajmuje się społecznym tworzeniem rzeczywistości” (s. 26).

Za punkt wyjścia w społecznym tworzeniu rzeczywistości należy uznać wiedzę życia codziennego człowieka. Jest to problem, który rozstrzygają Berger i Luckmann w pierwszej części swojej pracy. Wiedza o rzeczywistości życia codziennego zajmuje uprzywilejowane miejsce, gdyż jest to wiedza podstawowa. Poza tym rzeczywistość życia codziennego jest odbierana przez przeciętną jednostkę jako rzeczywistość uprzywilejowana i uporządkowana, ujęta w odpowiednie wzory, a tym samym jest wzorem dla innej wiedzy (np. pierwszym weryfikatorem naukowej wiedzy jest właśnie codzienne życie).

Rzeczywistość życia codziennego jest także podstawą różnego typu interakcji społecznych, bowiem ma ona charakter intersubiektywny, tzn. dzielimy ją z innymi. Ze względu na tę intersubiektywność w życiu codziennym doświadczamy innych ludzi i to w różny sposób. Najważniejszą formą doświadczania innych jest kontakt osobisty. Na kanwie tych kontaktów pojawiają się różnorodne nasze związki z innymi ludźmi, które mają różną wartość społeczną.

Jak twierdzą Berger i Luckmann, działanie ludzi w społeczeństwie na tym się nie kończy i daje się uprzedmiotowić oraz zobiektywizować. Obiektywizacja ta wyraża się w wytworach ludzkiej działalności, które są dostępne zarówno wytwórcom, jak i innym członkom społeczeństwa. Swoistym przypadkiem obiektywizacji są znaki ludzkie składające się na język mający naturalną cechę wzajemności. Ponieważ język powstaje w życiu codziennym, jest ono dla niego pierwotnym odniesieniem. Z kolei treści językowe i sposób ich używania przez ludzi składają się na wiedzę, jej zasób i społeczne znaczenie.

Część druga recenzowanej pracy to „Społeczeństwo jako rzeczywistość obiektywna”. Obiektywizacja rozpoczyna się i jest nam dana przez kontakt ludzkiego organizmu ze swoim środowiskiem. W środowisku tym stajemy się ludźmi, co czyni go nie tylko środowiskiem przyrodniczym, ale i ludzkim. Dlatego też okres, w którym organizm ludzki wchodzi w układy ze środowiskiem, to również czas kształtowania się ludzkiej osobowości. „Dlatego również kształtowanie się osobowości należy ujmować zarówno w relacji do trwającego procesu rozwoju organizmu, jak i w relacji do procesu społecznego, w którym środowisko przyrodnicze i środowisko ludzkie stają się dostępne” (s. 90).

Wszelkie działanie ludzkie, które powtarza się, przechodzi najczęściej w nawyk, a jeżeli posiada dużą częstotliwość, wówczas może stać się wzorem. Wzory takie mają dla jednostki charakter znaczący, gdyż są źródłem zasobów jej wiedzy. Ułatwiają one jej funkcjonowanie w życiu społecznym — jednostka nie musi każdej sytuacji życiowej poznawać od początku, definiować każdego kroku od nowa.

W oparciu o działania ludzkie pojawia się wiedza o społeczeństwie, która urzeczywistnia się w dwojaki sposób: a) w formie zobiektywizowanej rzeczywistości społecznej, b) w postaci ciągłego wytwarzania tej rzeczywistości. Wiedza ta jest następnie przekazywana młodemu pokoleniu podczas socjalizacji jako obiektywna prawda i zinternalizowana rzeczywistość subiektywna. Rzeczywistość w efekcie kształtuje jednostkę, narzucając jej nawet określony typ osobowości.

Część trzecia książki Bergera i Luckmanna to dywagacje na temat wiedzy

o społeczeństwie jako rzeczywistości subiektywnej. Jak już powiedziano, wiedza ta ma swoje źródło w internalizacji tej rzeczywistości oraz w fakcie, że człowiek nie rodzi się członkiem społeczeństwa, a jedynie posiada predyspozycje do uspołecznienia. Internalizacja odbywa się na różnych poziomach socjalizacji, z których najważniejsze to: socjalizacja pierwotna i wtórna. Pierwsza z nich sprawia, że jednostka wchodząc do życia społecznego spotyka innych ludzi, znaczących dla niej, którzy narzucają jej swoją wiedzę o rzeczywistości. W trakcie socjalizacji pierwotnej tworzy się pierwszy świat jednostki. „Jego szczególną cechą trwałości wynika, przynajmniej w części, z konieczności związków jednostki z najczęściej znaczącymi innymi. Dzięki swej przejrzystej rzeczywistości, świat dzieciństwa daje pewność nie tylko za pośrednictwem ważnych innych, ale także za pośrednictwem ich definicji rzeczywistości” (s. 211).

Z kolei socjalizacja wtórna — jak stwierdzają Berger i Luckmann — jest internalizacją „subświatów” instytucjonalnych bądź też wyrasta z instytucji. Jej charakter i zakres zależą od złożoności podziału pracy i towarzyszącego mu społecznego podziału wiedzy. Świat, który poznaje jednostka podczas socjalizacji wtórnej, jest przez nią odbierany z natury jako konieczny i oceniany pod kątem użyteczności praktycznej. Poza tym jest to proces, który ma najczęściej charakter formalny, wysoce racjonalny (np. zdobywanie wiedzy do pełnienia ról społecznych), jednocześnie jest on neutralny emocjonalnie.

Z pobieżnej prezentacji treści recenzowanej książki wynika, że człowiek i jego organizm wpływa nieustannie na każdą fazę ludzkich działań, polegających na tworzeniu rzeczywistości społecznej. Sam człowiek pozostaje także pod wpływem i to ciągłym tych działań. „Mówiąc prościej — piszą Berger i Luckmann — socjalizacja dokonuje przemian ludzkiej zwierzęcości, ale i jej nie znosi. Tak więc człowiekowi nie przestaje burczeć w brzuchu nawet wtedy, kiedy zajmuje się budowaniem świata. Również odworotnie, wydarzenia, jakie w tym jego wytworze się zdarzają, mogą spowodować, że burczenie to będzie większe, mniejsze albo inne. Człowiek zdolny jest nawet jeść i teoretyzować równocześnie” (s. 212).

Na koniec chciałbym poświęcić kilka zdań ustosunkowującym się do tej pracy. W rozważaniach zawartych w tej książce autorzy chcieli w sposób ogólny i systematyczny przedstawić rolę wiedzy w społeczeństwie. Pokazali czytelnikowi rolę tej wiedzy w dialektycznych związkach jednostki i społeczeństwa oraz tożsamości osobistej jednostki i struktury społecznej. Wydaje się, że to przedsięwzięcie Bergerowi i Luckmannowi udało się zrealizować w sposób zrozumiały.

Analizy autorów mają charakter typowo teoretyczny, chociaż sami twierdzą, że ich praca należy do socjologii empirycznej. Trzeba powiedzieć coś więcej, że nawet wtedy, gdy zgodzimy się z ich deklaracjami, musimy pamiętać, iż zagadnienie rzeczywistości i wiedzy to również centralne problemy filozoficzne. Filozofowanie to widoczne jest także w pracy.

Społeczne tworzenie rzeczywistości jest pracą, która zasługuje na uwagę chociażby z jednego względu: wyjaśnia mechanizm decydujący o tym, jak z przenikniętych subiektywnością zjawisk społecznych powstaje zobiektywizowana sfera faktów. Fakty te ulegają ciąglej (obiektywizacji) w doświadczeniu każdej jednostki. Książka jest na tyle bogata w treść, że pobudza czytelnika do głębokich refleksji i szukania odpowiedzi na podstawowe pytania: czy człowiek jest wolny? co to jest odpowiedzialność? jakie są granice odpowiedzialności? skąd możemy coś na ten temat wiedzieć? itd. Nie trzeba dodawać, że na takie pytania socjolog nie może dać wiążącej odpowiedzi. Może on natomiast i musi zapytać, jak się to dzieje, że

pojęcie „wolność” jest w jednym społeczeństwie brane za dobrą monetę, a w innym nie; jak „rzeczywistość” tego pojęcia jest utrzymana w społeczeństwie i jak — co jest nawet bardziej interesujące — „rzeczywistość tę jednostka albo cała zbiorowość może niekiedy utracić” (s. 25).

Mimo banalności wielu obserwacji poczynionych przez Bergera i Luckmanna teza o społecznym tworzeniu rzeczywistości posiada sens i trafia do przekonania czytelników o różnym doświadczeniu i zasobie posiadanej wiedzy.

Jerzy Czesław Suprewicz

Krystyna Lutyńska, Andrzej Paweł Wejland (red.): *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1983.

Od kilkunastu lat trwa w Polsce renesans badań socjologicznych. Prowadzone są głównie badania surveyowe. Rośnie w związku z tym zapotrzebowanie na publikacje metodologiczne. Ich znaczne rozproszenie lub elitarne nakłady powodują, że nie docierają one do wielu badaczy życia społecznego. Należy się spodziewać, że istniejącą lukę w znacznym stopniu wypełni interesująca praca wydana w 1983 r. pod redakcją K. Lutyńskiej i A. P. Wejlana *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*.

Recenzowana książka zawiera dwadzieścia trzy opracowania, prawie wszystkie już wcześniej publikowane, ale w wydawnictwach specjalistycznych o wąskim zasięgu odbiorców. Redaktorzy zbioru należą do łódzkiego ośrodka metodologicznego kierowanego przez profesorów J. Lutyńskiego i Z. Gostkowskiego. Od dwudziestu niemal lat prowadzone są tam studia nad technikami zbierania materiału faktograficznego, głównie w badaniach surveyowych (ankieta, wywiad). Wyniki ich prac publikowane były dotychczas w pięciu tomach pod wspólnym tytułem: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, redagowanych przez wspomnianych profesorów Lutyńskiego i Gostkowskiego. Od początku lat siedemdziesiątych ukazują się też zeszyty metodologiczne: „Z metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych” pod redakcją prof. Gostkowskiego. Dotychczas opublikowano siedem takich zeszytów. W roku 1978 metodologii badań kwestionariuszowych poświęcono cały tom ukazującego się w Łodzi „Przeglądu Socjologicznego” (t. XXX, red. prof. J. Lutyński). Warto również wspomnieć o *Szkicach metodologicznych* pod red. doc. Lutyńskiej z 1981 r. oraz o opracowaniach pytań metryczkowych sporządzonych przez P. Daniłowicza i P. B. Sztabińskiego. Obok tych publikacji zbiorowych z ośrodka łódzkiego wyszło też sporo artykułów metodologicznych publikowanych w „Studiach Socjologicznych”, małą poligrafia w Łodzi, a także językowo dość hermetyczna książka A. P. Wejlana *Analiza logiczna interrogacji i jej zastosowania w badaniach społecznych* (Ossolineum, Wrocław—Warszawa 1977).

Przypomniałem ważniejsze efekty dorobku naukowego łódzkich metodologów, gdyż omawiany *Wywiad kwestionariuszowy...* jest publikacją zaoferowaną tym razem szerszemu kręgowi odbiorców.

Publikowane artykuły zebrane są w pięciu częściach: 1. Wywiad kwestionariuszowy jako technika otrzymywania danych; 2. Pytania kwestionariuszowe jako narzędzie otrzymywania danych; 3. Wewnętrzna reakcja respondenta na py-